



Warszawa, dnia 4 stycznia 2017 r.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KOMISJA DO SPRAW PETYCJI

PRZEWODNICZĄCY

Sławomir Jan Piechota

BKSP-142-1(1)/14

S.
Do materiałów
petycji

Senator

Michał Seweryński

Przewodniczący Komisji

Praw Człowieka,

Praworządności i Petycji

Jacek Tomasz Górecki

w odpowiedzi na pismo z dnia 15 grudnia 2016 r. sygn. akt BPS/KCPP-133-PW9-04/16 w sprawie petycji wielokrotnej dotyczącej zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.) (BKSP-145-118/116) informuję, że Komisja do Spraw Petycji nie rozpatrzyła ww. petycji. Z uwagi na fakt, że 5 grudnia upłynął termin na przesłanie jednobrzmiących petycji, wystąpiłem do Biura Analiz Sejmowych o opinię w tej sprawie, którą przesyłam w załączeniu.

Jednocześnie zapewniam, że poinformuję Pana Przewodniczącego w osobnym piśmie o wynikach prac w naszej Komisji.

*Łęka wykończac braku -
peseum! heda*

Warszawa, 8 listopada 2016 r.

BAS-WPTK-2218/16

Pan Poseł
Sławomir Piechota
Przewodniczący
Komisji do Spraw Petycji

Opinia
dotycząca petycji w sprawie dokonania zmian
w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych

I. Treść i cel petycji

Petycja nr BKSP-145-118/16, zatytułowana „O odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów naruszających Europejską Konwencję Praw Człowieka”, została wniesiona przez osobę fizyczną. Przedmiotem petycji jest żądanie nowelizacji ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.; dalej: p.u.s.p.).

Oczekiwana przez wnioskodawcę nowelizacja polega na odrębnym uregulowaniu wybranych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, którzy dopuścili się obrazy przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPC lub Europejska Konwencja Praw Człowieka). Do petycji została załączona propozycja regulacji.

Zdaniem wnioskodawcy, wszczęcie postępowania dyscyplinarnego dotyczącego obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka powinno być dopuszczalne w ciągu 15 lat od chwili czynu. W tym samym terminie powinno następować przedawnienie dyscyplinarne. Ponadto w razie wydania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) prawomocnego orzeczenia stwierdzającego naruszenie przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej Konwencji Praw Człowieka rzecznik dyscyplinarny powinien podejmować czynności dyscyplinarne z urzędu, a sędzia, przeciwko któremu wszczęto takie postępowanie, byłby automatycznie zawieszany w czynnościach służbowych przez sąd dyscyplinarny.

W uzasadnieniu petycji wskazano, że w roku poprzedzającym wystąpienie z petycją ETPCz wydał w sprawach przeciwko Polsce 29 wyroków, przy czym w 20 stwierdził przynajmniej jedno naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zdaniem wnioskodawcy, dowodzi to systemowego problemu dotyczącego jej respektowania przez polskie sądy powszechne, co „stanowi dla Rzeczypospolitej Polskiej hańbę na arenie międzynarodowej”. Remedium na to zjawisko autor petycji upatruje w usuwaniu z zawodu sędziego osób dopuszczających się takich naruszeń. Zwraca jednak uwagę, że na podstawie obecnych przepisów o przedawnieniu ścigania i karalności przedawnień dyscyplinarnych sędziów nie jest w praktyce możliwe wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko osobie, która dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zanim bowiem dojdzie do wydania orzeczenia przez ETPCz, przewinienie dyscyplinarne zostanie objęte przedawnieniem. Wynika stąd, że w odniesieniu do tego przypadku konieczne jest wydłużenie ustawowego okresu, w którym sędzia ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną.

Postulowany automatyzm podejmowania czynności i zawieszania sędziego w czynnościach służbowych jest przez autora petycji uzasadniany wagą naruszeń, potrzebą ochrony dostępu obywateli do wymiaru sprawiedliwości oraz wizerunkiem Polski na arenie międzynarodowej.

II. Czy petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji (art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach)?

Petycja będąca przedmiotem niniejszej opinii obejmuje żądanie zmiany przepisów prawa o randze ustawy. W związku z tym nie ulega wątpliwości, że petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

III. Wymogi formalne (art. 4 ust. 1 i ust. 2 oraz ustawy o petycjach)

Petycja spełnia wymagania formalne określone w art. 4 ust. 1 i ust. 2 ustawy o petycjach.

IV. Kwestie, które ekspert uznaje za istotne w związku z petycją

1. Zakres zmian na tle obowiązującego stanu prawnego

Ustosunkowując się do przedstawionej petycji, należy najpierw wskazać, że na gruncie obowiązującej ustawy sędzia odpowiada dyscyplinarnie „za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu”, które określono mianem przewinień dyscyplinarnych (art. 107 § 1 p.u.s.p.). Wyjątkowo możliwa jest także odpowiedzialność dyscyplinarna za postępowanie przed objęciem stanowiska sędziego (art. 107 § 2 p.u.s.p.), co nie ma wszakże znaczenia z punktu widzenia niniejszej opinii.

Oznacza to, że w obecnym stanie prawnym oczywista i rażąca obraza przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka również rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego. Zgłoszony w petycji projekt zmian nie przewiduje więc poszerzenia zakresu czynów będących źródłem takiej odpowiedzialności. Proponowane jest natomiast wydłużenie okresu, w którym ustawa dopuszcza wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Obecnie są to trzy lata od chwili czynu (art. 108 § 1 p.u.s.p.), niezależnie od rangi lub charakteru przepisów, których obraza pociągałaby za sobą odpowiedzialność sędziego. Realizacja oczekiwań autora petycji wydłużyłaby pięciokrotnie ten okres w przypadku obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Obowiązująca ustawa reguluje także instytucję przedawnienia dyscyplinarnego. Następuje ono wówczas, gdy w ciągu trzech lat od chwili czynu wszczęto postępowanie dyscyplinarne, jednak przed upływem pięciu lat od chwili czynu sprawa nie została prawomocnie zakończona; w takim przypadku sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 108 § 2 p.u.s.p.). Odrębne terminy przewidziano w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej za wykroczenie (art. 108 § 3 p.u.s.p.) oraz jeżeli przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa (art. 108 § 4 p.u.s.p.). Autor petycji oczekuje, że w przypadku obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przedawnienie dyscyplinarne następowałoby dopiero z upływem 15 lat od chwili czynu.

Gdy chodzi o tryb podjęcia czynności przez rzecznika dyscyplinarnego, obecnie są one podejmowane „na żądanie Ministra Sprawiedliwości, prezesa sądu apelacyjnego lub okręgowego oraz kolegium sądu apelacyjnego lub okręgowego, Krajowej Rady Sądownictwa, a także z własnej inicjatywy, po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia, a także złożeniu wyjaśnień przez sędziego, chyba że złożenie tych wyjaśnień nie jest możliwe” (art. 114 § 1 p.u.s.p.). Autor petycji oczekuje uzupełnienia tego przepisu o podejmowanie czynności z urzędu każdorazowo po wydaniu przez ETPCz wyroku stwierdzającego naruszenie przez Polskę Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Jeżeli przeciwko sędziemu zostanie wszczęte postępowanie dyscyplinarne, zawieszenie go w czynnościach służbowych jest obecnie pozostawione do uznania sądu dyscyplinarnego (art. 129 § 1 p.u.s.p.). Sąd będzie zobligowany do zawieszenia sędziego jedynie wówczas, gdy wyda uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego (art. 129 § 2 p.u.s.p.). Zdaniem autora, analogiczny skutek powinno wywoływać wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania dyscyplinarnego dotyczącego obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

2. Swoboda ustawodawcy

Podzielić można ogólne spostrzeżenie autora petycji, że długotrwałość postępowania przed ETPCz nie sprzyja dochodzeniu odpowiedzialności

dyscyplinarnej sędziego, gdyby dopuścił się on przewinienia dyscyplinarnego na tle stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Postępowanie takie trwa zwykle kilka lat, co sprawia, że z reguły jeszcze przed wydaniem wyroku przez ETPCz wszczęcie postępowania dyscyplinarnego stanie się niedopuszczalne.

Konsekwencje przedłużającego się czasu oczekiwania na orzeczenie ETPCz były przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w związku z temporalnym ograniczeniem dopuszczalności wznowienia postępowania cywilnego. W wyroku TK z 22 września 2015 r. (sygn. akt SK 21/14) uznano, że art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.) w zakresie, w jakim po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC, o którym ostatecznie orzekł ETPCz, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji (zakaz zamykania drogi sądowej, prawo do sądu). W skardze konstytucyjnej podniesiono argument długotrwałości postępowania przed ETPCz Trybunał stwierdził, że na gruncie zaskarżonego przepisu „skorzystanie [...] ze skargi o wznowienie postępowania przez adresata wyroku ETPC uzależnione jest w istocie od długości trwania postępowania przed organem międzynarodowym, na które skarżący nie ma wszakże wpływu”.

Powyższe orzeczenie nie przesądza jednak o konieczności zrealizowania postulatów autora petycji. W sprawie rozstrzygniętej przez Trybunał Konstytucyjny wznowienie postępowania stanowiło realizację prawa do sądu i doznawało ochrony konstytucyjnej. Gdy chodzi o materię analizowaną w niniejszej opinii, sytuacja jest odmienna, bo z Konstytucji nie wynika obowiązek zapewnienia prawnej możliwości wszczęcia i zakończenia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego w każdym przypadku przewinienia dyscyplinarnego, a tym bardziej prawo jednostki do poddania sędziego takim procedurom odpowiedzialności. Wobec tego należy uznać, że w zakresie uregulowania następstw przewinienia dyscyplinarnego związanego ze stosowaniem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody – oczywiście pod warunkiem respektowania całokształtu norm konstytucyjnych przy regulowaniu zasad i trybu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów (zob. np. wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07).

Zagadnienie to nie jest objęte zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej.

3. Trafność identyfikacji problemu przez autora petycji

Propozycja zawarta w petycji zmierza do potraktowania obrazu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jako wyodrębnionej postaci przewinienia dyscyplinarnego, ściganej w zmodyfikowanym trybie. Do zgłoszenia takiego postulatu skłoniła autora petycji ujemna ocena sposobu sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez polskie sądy powszechne, wskazująca jego zdaniem na problem o wymiarze systemowym. Świadczyć ma o tym 20 wyroków, w których ETPCz stwierdził w 2015 r. naruszenie przez Polskę zobowiązań konwencyjnych (na 29 wyroków łącznie w sprawach przeciwko Polsce). Autor wyróżnia wśród nich 4 sprawy dotyczące art. 8 EKPC (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), za którym, jak podnosi, „kryją się najczęściej tzw. sprawy o dziecko, o przyznanie opieki, ustalenie i egzekwowanie kontaktów z tym drugim rodzicem”.

Wskazane w petycji liczby znajdują potwierdzenie w oficjalnych statystykach ETPCz (zob. http://www.echr.coe.int/Documents/Stats_violation_2015_ENG.pdf). Wynika z nich, że w 2015 r. wśród 47 państw członkowskich Rady Europy Polska znalazła się na 9 miejscu, gdy chodzi o liczbę wyroków stwierdzających naruszenie. Więcej takich wyroków zapadło wobec: Federacji Rosyjskiej (109), Turcji (79), Rumunii (72), Ukrainy (50), Grecji (43), Węgier (42), Bułgarii (28) i Włoch (21). Analizując te dane, należy mieć na uwadze, że nie pozwalają one w pełni porównać skali nieprzestrzegania praw jednostki w poszczególnych krajach. Po pierwsze, co oczywiste, odnoszą się do państw o bardzo zróżnicowanej liczbie ludności. Po drugie, niska liczba postępowań i stwierdzonych naruszeń może dowodzić nie tyle wysokich standardów ochrony w danym kraju, ile słabo rozwiniętej świadomości przysługujących jednostce środków ochrony międzynarodowej (oraz *vice versa*). Po trzecie, liczba stwierdzonych naruszeń odnosi się jedynie do spraw zakończonych akurat w danym roku, co z uwagi na długotrwałość postępowania przed ETPCz może być do pewnego stopnia dziełem przypadku (a więc liczba nie musi być miarodajna). Po czwarte, dane statystyczne obejmują naruszenia o zróżnicowanym ciężarze gatunkowym – zarówno przypadki rażące, jak i cechujące się mniejszą doniosłością dla konwencyjnego systemu ochrony praw jednostki. Na tym tle jako nieco przesadne jawi się twierdzenie, że każdy wyrok stwierdzający naruszenie przez Polskę przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka okrywa ją hańbą

w środowisku międzynarodowym. Warto dodać, że w 2015 r. żadnego naruszenia nie stwierdzono jedynie w stosunku do 7 na 47 państw członkowskich Rady Europy.

Autor petycji nie wyjaśnia, skąd czerpie przekonanie o tym, że we wszystkich wspomnianych przez niego 20 sprawach głównym źródłem naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka nie była treść przepisów prawa krajowego lub postępowanie innych organów władzy publicznej, lecz właśnie sposób działania sądu powszechnego. Zdarza się to z reguły w przypadku przewlekłości procedury sądowej, choć nawet wówczas trudno o całkiem jednoznaczny wniosek (por. wyrok ETPCz z 6 października 2015 r. w sprawie Stasik przeciwko Polsce, nr skargi 21823/12). Nie można natomiast uznać, że sąd jest głównym naruszcycielem praw jednostki, gdy do ich złamania dochodzi na skutek działania innych władz, np. administracji więziennej (por. wyrok ETPCz z 15 grudnia 2015 r. w sprawie Szafranski przeciwko Polsce, nr skargi 17249/12), a ocena niezależnego sądu krajowego jest łagodniejsza niż późniejsza ocena sądu międzynarodowego. Zjawisko takie jest niemożliwe do całkowitego uniknięcia.

Nie należy tracić z pola widzenia, że z perspektywy skutków wyroku ETPCz odpowiedzialność za naruszenie praw jednostki ponosi państwo, a nie jego organ. Przedmiotem orzekania nie jest ustalenie, który z organów państwa przyczynił się – jako jedyny lub w największym stopniu – do stwierdzonego naruszenia, lecz ocena całokształtu postępowania władz krajowych.

Płynie stąd wniosek, że kategoryczne twierdzenie o systemowym charakterze problemu polskich sądów powszechnych z przestrzeganiem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka ma charakter przedwczesny i powinno zostać ocenione w świetle pogłębionej analizy orzecznictwa – zarówno strasburskiego, jak i krajowego. Dokonanie takiej analizy wykracza poza ramy niniejszej opinii.

4. Spójność legislacyjna proponowanego rozwiązania

W świetle propozycji zawartej w piśmie wnioskodawcy, zasadnicze skutki dla postępowania dyscyplinarnego miałyby mieć dopuszczenie się „obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”. Na gruncie ustawy, której nowelizacji oczekuje autor petycji, występują konstrukcje „oczywistej obrazy” (zwłaszcza w kontekście tzw. wytyku sędziowskiego – art. 40 § 1 p.u.s.p.) oraz „oczywistej i rażącej obrazy” przepisów prawa (w kontekście omawianej tu odpowiedzialności

dyscyplinarnej). Jak wskazywał Sąd Najwyższy: „Obraza przepisów prawa jest oczywista, gdy błąd sędziego jest łatwy do stwierdzenia, popełniony został w odniesieniu do określonego przepisu, mimo że znaczenie tego przepisu nie powinno nasuwać wątpliwości nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, a jego zastosowanie nie wymaga głębszej analizy. Natomiast rażący charakter tejże obrazy należy odnosić do jej skutków ocenianych na tle konkretnych okoliczności, gdy popełniony błąd narusza istotne interesy stron bądź innych osób biorących udział w postępowaniu lub powoduje zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości” (wyrok SN z 11 grudnia 2014 r., sygn. akt SNO 61/14).

Wydaje się, że przez obrazę przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka autor petycji ma na myśli każdy – niekoniecznie oczywisty i rażący – przypadek, gdy po zakończeniu postępowania przed sądem krajowym dochodzi do postępowania przed ETPCz, a ten stwierdza naruszenie zobowiązań konwencyjnych. Skoro ma chodzić o obrazę niemającą charakteru oczywistego i rażącego, to powstaje pytanie o spójność takiego rozwiązania z art. 107 § 1 p.u.s.p., zawierającym definicję przewinienia dyscyplinarnego („oczywista i rażąca obraza przepisów prawa i uchybienia godności urzędu”). Ponadto postępowanie dyscyplinarne w przypadku obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka miałyby zostać ukształtowane w sposób potencjalnie bardziej dolegliwy dla sędziego (podjęcie czynności z urzędu, automatyczne zawieszenie sędziego) niż w przypadku oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa krajowego lub innych (formalnie równorzędnych) ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych. Nie jest to oczywiście wykluczone, ale powstają pytania o przyczyny takiego „wyróżnienia” jednej z konwencji.

Propozycja autora petycji budzi wątpliwości również dlatego, że postępowanie przed ETPCz nie stanowi prostego przedłużenia postępowania przed sądem krajowym, a orzeczenie organu międzynarodowego nie zapada w toku kontroli instancyjnej. Kwalifikacja sposobu zastosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez sąd jako obrazy jej przepisów może więc być utrudniona. Należy przy tym pamiętać, że w świetle aktualnego poglądu Sądu Najwyższego przewinienie dyscyplinarne, polegające na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa, może dotyczyć jedynie takich przepisów, które nie wiążą się z samym orzekaniem, ale mają na celu zapewnienie prawidłowego i sprawnego toku postępowania (wyrok SN z 29 czerwca 2015 r., sygn. akt SNO 39/15). Odniesienie

tego kryterium do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poważnie ogranicza możliwość osiągnięcia celów, na których – jak można wnosić na podstawie uzasadnienia petycji – zależy jej autorowi.

Projekt nowelizacji zawiera ponadto pewne wady z obszaru techniki prawodawczej, które jednak łatwo można by usunąć w toku prac legislacyjnych (np. sposób przywoływania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, sposób wskazywania aktów normatywnych i ich adresów publikacyjnych).

5. Równoległe prace ustawodawcze

Rozważając celowość przystąpienia do realizacji oczekiwań autora petycji, należy mieć na uwadze, że w Sejmie toczą się obecnie prace legislacyjne nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki oraz niektórych innych ustaw (druk nr 851/VIII kad.). Prace te osiągnęły już bardzo zaawansowany etap (zakończone prace komisji po II czytaniu; zob. sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z 3 listopada 2016 r., druk nr 964-A/VIII kad.).

Projekt zakłada nowelizację m.in. ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w obszarze przepisów normujących odpowiedzialność dyscyplinarną. W szczególności przewiduje wydłużenie okresu, po upływie którego nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, do 5 lat od chwili czynu (projektowany art. 108 § 1 p.u.s.p.), a termin przedawnienia dyscyplinarnego w razie wszczęcia postępowania określa na 8 lat, rezygnując z dotychczasowej konstrukcji umorzenia postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej (projektowany art. 108 § 2 p.u.s.p.).

W projekcie rządowym nie stworzono odrębnych zasad i trybu odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku obrazy przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Ponadto projektowane terminy są nadal znacznie krótsze niż te, o których mowa w petycji. Nie można więc uznać, by treść projektu rządowego konsumowała zawarte w niej postulaty.

Gdyby jednak Komisja do Spraw Petycji podzieliła przekonanie autora opiniowanej petycji o celowości wprowadzenia takich odrębnych rozwiązań, to

wskazane byłoby zwrócenie się najpierw do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o wyrażenie opinii o petycji na podstawie art. 126c ust. 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu (t.j. M.P. z 2012 r. poz. 32 ze zm.). Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że w związku z zakończeniem II czytania projektu rządowego nie jest już możliwe wniesienie do niego poprawek. Otwarta pozostaje natomiast ścieżka inicjatywy ustawodawczej, jednak wydaje się, że przed jej wykorzystaniem powinno dojść do wymiany poglądów między obu komisjami w celu uzgodnienia założeń i harmonizacji ewentualnych przyszłych prac.

V. Wnioski

1. Petycja wskazuje na potrzebę odrębnego uregulowania następstw przewinienia dyscyplinarnego związanego ze stosowaniem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – ze względu na długotrwałość postępowania przed ETPCz, skutkującą faktyczną niemożnością egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego. Uregulowanie tego zagadnienia odrębnie w stosunku do innych postaci przewinień dyscyplinarnych mieści się co do zasady w zakresie swobody legislacyjnej ustawodawcy.

2. Argumentacja autora petycji nie pozwala uznać, że postulowane przezeń zmiany prawne są odpowiedzią na realnie istniejący problem systemowy. Zawarte w petycji ujemne oceny funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości opierają się w znacznej mierze na uproszczeniach i niedostrzeganiu wielopostaciowości naruszeń Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Miarodajna ocena charakteru i skali podnoszonych nieprawidłowości wymagałaby odrębnych analiz.

3. Rozwiązania legislacyjne w kształcie zaproponowanym w petycji nie pozwalają w czytelny sposób określić zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów oraz są niespójne z obowiązującymi założeniami dotyczącymi podstaw tej odpowiedzialności.

4. Gdyby jednak Komisja do Spraw Petycji uznała za wskazane uwzględnić oczekiwania autora petycji, możliwe i pożądane byłoby wystąpienie z wnioskiem o opinię w jej sprawie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Autor:

Wojciech Brzozowski

ekspert ds. legislacji

w Biurze Analiz Sejmowych

Akceptował:

Wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych

Wojciech Arndt

Deskryptory bazy REX: petycja, Konwencja, odpowiedzialność dyscyplinarna, sędziowie.

